VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 58)**

z dnia 7 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 58)

7 listopada 2013 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, i **Eugeniusza Czykwina (SLD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra administracji i cyfryzacji na temat sytuacji mniejszości białoruskiej w Polsce;

– informacja ministra edukacji narodowej na temat prac związanych z opracowaniem „Strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce";

– dyskusja nad przyczynami zmniejszania się liczby osób deklarujących przynależność do białoruskiej mniejszości narodowej w województwie podlaskim.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Berdzik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Józef Różański** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Maria Kobierska** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Grażyna Marciniak** wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Pietruczuk** starosta hajnowski, **Andrzej Stepaniuk** dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego z Białoruskim Językiem Nauczania im. Bronisława Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim, **Alina Wawrzeniuk** wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA, **Eugeniusz Wappa** przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Hanna Piekarska** sekretarz Białoruskiego Zrzeszenia Studentów, **Tomasz Sulima** przewodniczący Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich, **Radosław Dąbrowski** redaktor Białoruskiego Radia Racja, **Paweł Grześ** prezes Fundacji Villa Sokrates oraz stały doradca Komisji dr **Lech Nijakowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam serdecznie posłów przybyłych na posiedzenie Komisji. Witam serdecznie zaproszonych gości.

Miło mi państwa poinformować, że dzisiaj mamy przyjemność gościć na posiedzeniu Komisji dosyć liczną i wysoką delegację Ministerstwa Edukacji Narodowej na czele z panią minister Joanną Berdzik. Pani minister, serdecznie witam. Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na czele z panem dyrektorem departamentu Józefem Różańskim. Panie dyrektorze, gratuluję ostatniego wydarzenia. Witam serdecznie przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w osobie pani Wiesławy Kostrzewy-Zorbas. Witam serdecznie wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego, panią Grażynę Marciniak, wraz ze współpracownikami. Witam serdecznie panią Marię Kobierską, wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli. Wszystkich prawie powitałem.

Miło mi również państwa poinformować, że dzisiaj jest też liczna delegacja – z racji tematu – mniejszości białoruskiej w Polsce. W związku z tym, że praktycznie wszystkie trzy punkty związane są z mniejszością białoruską, pozwolę sobie przywitać szanownych państwa. Tym bardziej, że wśród was – jak widzę – jest wielu moich znajomych, a nawet przyjaciół. Jako swego czasu dyrektor szkoły z ojczystym językiem nauczania cieszę się, że są wśród was też i dyrektorzy. Witam pana Radosława Dąbrowskiego z Białoruskiego Radia Racja. Witam pana Pawła Grzesia z Villi Sokrates w Krynkach. Witam pana Sławomira Iwaniuka członka Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam serdecznie starostę hajnowskiego, pana Włodzimierza Pietruczuka. Panie starosto, przy tej okazji pozwolę sobie raz jeszcze podziękować za miłe przyjęcie, które pan zgotował Komisji podczas posiedzenia wyjazdowego. Serdecznie dziękuję. Witam pana Andrzeja Stepaniuka, dyrektora liceum w Bielsku Podlaskim. Panie dyrektorze, witam serdecznie. Witam pana Eugeniusza Wappę ze Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Witam panią Alinę Wawrzeniuk ze stowarzyszenia AB-BA.

Drodzy państwo, w programie dzisiejszego posiedzenia są następujące punkty: informacja MAiC na temat sytuacji mniejszości białoruskiej w Polsce, informacja MEN na temat prac związanych z opracowaniem strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce, dyskusja nad przyczynami zmniejszania się liczby osób deklarujących przynależność do białoruskiej mniejszości narodowej w województwie podlaskim. Jeśli nie będzie sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję państwu za to.

Szanowni państwo, w związku z tym, że te wszystkie punkty dzisiejszego posiedzenia są ze sobą dosyć ściśle związane – powiedziałbym nawet, że nierozłączne – zaproponuję, aby poprosić teraz przedstawicieli poszczególnych resortów o zaprezentowanie tych oto informacji, a następnie tę dyskusję byśmy poczynili *en bloc*, wspólnie, w jednym punkcie. Jak powiedziałem, są one ze sobą związane. Tym sposobem może będziemy mieli więcej czasu, aby państwo mogli się wypowiedzieć i aby przecież w podobnych sprawach nie trzeba było się powtarzać. Jeśli nie ma sprzeciwu i jest taka wola, to rozumiem, że tak właśnie uczynimy. Widzę, że jest akceptacja takiego rozwiązania.

Zanim poproszę pana dyrektora departamentu o zabranie głosu w punkcie pierwszym, pozwolę sobie w imieniu prezydium zaproponować, aby tę część, a w zasadzie całe posiedzenie Komisji, prowadził pan przewodniczący Eugeniusz Czykwin, który w Sejmie reprezentuje mniejszość białoruską. Panie przewodniczący, jeśli pan by nie odmówił, nalegalibyśmy, aby pan poprowadził to posiedzenie Komisji. Proszę uprzejmie.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni goście, jak nasz przewodniczący już zapowiedział, uzyskaliśmy akceptację. Przystąpmy do realizacji naszego porządku. Bardzo proszę przedstawiciela MAiC o przedstawienie informacji na temat sytuacji mniejszości białoruskiej w Polsce. Jak rozumiem, głos zabierze pan dyrektor Różański.

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Józef Różański:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo uczestniczący w dzisiejszym posiedzeniu Komisji sejmowej, przepraszam w imieniu pana ministra Huskowskiego za to, że pan minister nie może uczestniczyć w posiedzeniu Komisji. Uczestniczy on w posiedzeniu innej komisji. Postaram się jednak zaprezentować tutaj jego wystąpienie. Przedstawię krótką informację z kilkustronicowego materiału na temat mniejszości białoruskiej w Polsce, który państwo posłowie otrzymali w miesiącu październiku.

Mniejszość białoruska jest drugą co do liczebności spośród mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących Polskę. Podczas przeprowadzonego w 2011 r. Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań narodowość białoruską zadeklarowało 43.878 obywateli polskich. Według spisu narodowego z 2002 r., liczebność mniejszości białoruskiej wynosiła 47.640 osób, w tym w województwie podlaskim 38.358 osób, w mazowieckim 1576, warmińsko-mazurskim 600 osób.

Największe skupiska obywateli polskich narodowości białoruskiej znajdują się w południowo-wschodnich powiatach województwa podlaskiego. Według danych spisowych z 2002 r., mniejszość białoruską stanowiło w powiecie hajnowskim 39,1% mieszkańców powiatu, w bielskim – 19,8%, w siemiatyckim – 3,46%, w białostockim – 3,2% i w mieście Białymstoku – 2,53% mieszkańców. Wedle danych narodowego spisu powszechnego z 2011 r., na terenie 9 gmin województwa podlaskiego przedstawiciele mniejszości białoruskiej stanowią obecnie ponad 20% mieszkańców gminy, w tym w 4 gminach ponad 50%.

Najstarszą organizacją białoruskiej mniejszości w Polsce jest Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, zarejestrowane w 1956 r. Do 1988 r. była to jedyna organizacja mniejszości białoruskiej w Polsce. Od 15 marca 1993 r. działa Związek Białoruski w Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to organizacja skupiająca większość stowarzyszeń białoruskich: Białoruskie Stowarzyszenie Literackie „Białowieża", Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich, Radę Programową Tygodnika "Niwa", Białoruskie Zrzeszenie Studentów, Białoruskie Towarzystwo „Chatka" oraz partię polityczną Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne. W Związku Białoruskim nie są zrzeszone: Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Towarzystwo Kultury Białoruskiej i stowarzyszenie „Szczyty" – Związek na rzecz Edukacji i Promocji Kultury Białoruskiej.

MAiC corocznie wspiera realizację zadań służących podtrzymywaniu i rozwojowi tożsamości kulturowej mniejszości białoruskiej. W roku 2013 na realizację 59 zadań służących temu celowi przeznaczono z budżetu ministra kwotę 2.276.948 zł. Ponadto, analogicznie jak w roku 2012, minister podjął decyzję o wsparciu – w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie – realizacji zadania polegającego na organizacji festiwalu rockowego skierowanego do mniejszości białoruskiej. Na realizację w 2013 r. tego zadania minister zdecydował się przeznaczyć kwotę 100 tys. złotych.

Wśród zadań dofinansowywanych ze środków ministerstwa w 2013 r. wymienić należy: wydawanie białoruskojęzycznego tygodnika „Niwa", miesięcznika „Czasopis", półroczników „*Bielski Hostineć*" i „Białoruskie Zeszyty Historyczne" oraz trzech roczników ukazujących się w języku białoruskim, a także periodycznej wkładki poświęconej tej mniejszości, wspieranie audycji radiowych w języku białoruskim nadawanych przez niepubliczne Radio Racja, wydanie kilku pozycji książkowych, płyt muzycznych i płyt DVD z filmami dokumentalnymi w języku białoruskim, przygotowywanych przez środowisko mniejszości, wspieranie zajęć edukacyjnych organizowanych dla dzieci i młodzieży, wspieranie amatorskiego ruchu artystycznego mniejszości białoruskiej oraz organizację licznych festiwali i konkursów, przeglądów i festynów prezentujących kulturę mniejszości białoruskiej w Polsce. Wśród tych imprez wymienić można choćby cieszące się międzynarodową sławą Festiwal Muzyki Młodej Białorusi „*Basowiszcza*", co przed chwileczką powiedziałem, Festiwal „Piosenka Białoruska" czy Festiwal Białoruskiej Poezji Śpiewanej i Piosenki Autorskiej „*Bardauskaja Vosień*".

Środki z budżetu państwa stanowią podstawowe źródło finansowania kultury białoruskiej w Polsce. W chwili obecnej przygotowujemy się również do podziału środków na rok 2014 – w tym również dla mniejszości białoruskiej – na wspomaganie tych zadań podmiotowych, celowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Bardzo dziękuję. Zgodnie z przyjętą decyzją Komisji, bardzo proszę panią minister Joannę Berdzik o informację na temat prac związanych z opracowaniem „Strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce".

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Szanowny panie przewodniczący, bardzo proszę o możliwość oddania głosu pani Płoszajskiej.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Pani Grażyna, tak? Bardzo proszę. Pani Grażyna Płoszajska.

Radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania MEN Grażyna Płoszajska:

Dziękuję pięknie. Wysoka Komisjo, szanowni państwo i drodzy goście, troszkę trudno mi mówić o tych pracach, ponieważ na sali znajduje się sporo osób, które biorą udział w tworzeniu „Strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce". Ze strony administracji rządowej dwa resorty, ale również sporo osób, które siedzą na środku sali.

Niemniej przedstawię materiał, o który MEN zostało poproszone przez Komisję. Materiał został dostarczony. Nie będę tutaj przywoływać wstępu dotyczącego statystyki. Może wspomnę tylko, przechodząc już do spraw oświatowych, że tradycje nauczania języka białoruskiego są długie. Sięgają okresu dwudziestolecia międzywojennego. Po wojnie szkolnictwo odrodziło się w kształcie, który w dalszym czasie ulegał przeobrażeniom.

Obecnie, według danych statystycznych Systemu Informacji Oświatowej, na dzień 30 września mamy w naszych wykazach 43 placówki, które prowadzą nauczanie języka białoruskiego. Nauką tą objętych jest ponad 3 tys. uczniów. Dokładnie 3177 uczniów i dzieci objętych edukacją przedszkolną. Stosownie do zwartych skupisk ludności pochodzenia białoruskiego, o których tutaj już usłyszeliśmy, utworzona została sieć szkół z językiem białoruskim, głównie w powiatach hajnowskim, bielskim i białostockim.

Przechodząc już bezpośrednio do tematu związanego z opracowaniem „Strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce", chciałam zwrócić uwagę na to, że będzie to czwarty z kolei dokument tego typu. „Strategię rozwoju oświaty mniejszości litewskiej w Polsce" przyjęto w 2001 r., „Strategię rozwoju oświaty mniejszości niemieckiej w Polsce" – w 2007 r. i „Strategię rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce" – w 2011 r. Dokumenty te, wpisując się w kanon polityki państwa w zakresie realizacji praw mniejszości narodowych i etnicznych, podejmują zarazem wyzwania wynikające ze specyfiki tej części polskiej oświaty, która umożliwia podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej uczniów należących do mniejszości.

Podjęcie się opracowania „Strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce" jest próbą odpowiedzi na pytanie o przyszłość tej oświaty w kontekście zmian systemowych w oświacie, czyli kolejnych etapów wdrażania reformy systemu oświaty, a także wyzwań i zagrożeń, jakie niosą obserwowane procesy społeczne. Poszczególne strategie, które wymieniłam, miały różne przesłanki do opracowania. W przypadku mniejszości litewskiej były to nie tylko przesłanki merytoryczne, ale i formalne, wynikające z pewnych uzgodnień międzynarodowych pomiędzy RP a Republiką Litewską. W przypadku mniejszości białoruskiej taką przesłanką formalną można nazwać zalecenia, które pojawiały się w raportach kontrolnych NIK.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Można bliżej mikrofonu? Bo nic nie słychać.

Radca ministra w departamencie MEN Grażyna Płoszajska:

Dobrze. Dziękuję i przepraszam. NIK zwróciła uwagę na to, że – z chwilą, gdy powstała pierwsza strategia – byłoby bardzo wskazane, żeby poszczególne mniejszości miały również tego typu dokumenty. Stąd taka powolna, ale systematyczna praca nad kolejnymi strategiami. Natomiast przesłanką merytoryczną do opracowania „Strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce" są specyficzne problemy dotyczące tej oświaty. Jak już wspomniałam, każda ze społeczności mniejszości narodowych i etnicznych ma swoją specyfikę i swoje problemy.

Jeśli chodzi o mniejszość białoruską – co zostało zdiagnozowane wspólnymi siłami administracji rządowej i przedstawicieli mniejszości białoruskiej – głównymi problemami, na których się chcemy skupić, są pogłębiający się niż demograficzny i wyraźnie postępująca asymilacja wśród mniejszości. O tym świadczą chociażby przywołane już przed chwilą na tej sali dane ze spisów powszechnych z 2002 r. i z 2011 r. Kolejnym dostrzeżonym problemem jest brak podręczników i pomocy dydaktycznych do nauki języka białoruskiego, a także własnej historii i kultury mniejszości białoruskiej oraz przedmiotu geografia, który również jest komponentem wchodzącym w skład podtrzymywania poczucia tożsamości narodowej i kulturowej mniejszości białoruskiej.

Kolejny problem. Zwróciliśmy uwagę na to, że mniejszość białoruska jest właściwie jedyną mniejszością obok słowackiej, która ograniczyła się do nauczania języka według modelu przedmiotu dodatkowego. Obowiązujące przepisy oświatowe dają możliwość nauczania języka jako języka wykładowego, jako drugiego obok polskiego języka w formie nauczania dwujęzycznego lub jako przedmiotu dodatkowego. W przypadku szkolnictwa dla mniejszości białoruskiej występuje ta ostatnia forma. Zastanawialiśmy się nad możliwością poszerzenia tej oferty, np. utworzenia szkoły z nauczaniem w dwóch językach. Może kiedyś powstanie również szkoła, która będzie prowadziła nauczanie w języku białoruskim.

Mniejszość białoruska zwracała również uwagę na konieczność lepszego przygotowania nauczycieli do nauczania języka białoruskiego jako języka ojczystego, czyli uwzględniającego te komponenty tożsamościowe i kulturowe, które nie występują w przypadku dydaktyki nauczania języka obcego. Generalnie, celem nadrzędnym opracowania strategii jest dążenie do poprawy realizacji prawa do edukacji służącej zachowaniu i rozwojowi tożsamości narodowej mniejszości białoruskiej, która – jak już wspomniano – jest drugą co do wielkości mniejszością w RP i która jest najbardziej zagrożona procesami asymilacji.

Podstawą do sformułowania kierunku działań, jakie należałoby podjąć w tym celu, będzie analiza aktualnego stanu oświaty mniejszości białoruskiej w kontekście zmian w zakresie – tutaj trzeba wymienić kilka obszarów – ustroju szkolnego, zarządzania oświatą i jej finansowania, treści nauczania, systemu oceniania i egzaminowania uczniów oraz doradztwa metodycznego. W tych obszarach będziemy próbowali dokonać pewnej analizy, wyciągnąć wnioski i na podstawie tych wniosków opracować zalecenia.

Rozwiązanie wymienionych, wspomnianych wcześniej problemów wymaga określenia, a następnie podjęcia działań przez konkretne podmioty, w zależności od ich kompetencji i udziału w procesie dydaktycznym i wychowawczym. Mowa tutaj nie tylko o administracji rządowej, ale również o samorządach terytorialnych, kuratorze, organizacjach społecznych, dyrektorach szkół i nauczycielach.

Przewiduje się również, że prace nad przygotowaniem strategii – chciałam ze swej strony zaznaczyć, że już można powiedzieć, że to się dzieje – przyczynią się do zwiększenia aktywności środowiska mniejszości białoruskiej na rzecz poprawy stanu oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce oraz promocji języka i kultury białoruskiej. Powiedziałam, że to już się dzieje, ponieważ w chwili, gdy rozpoczynaliśmy prace nad strategią, nie mieliśmy w wykazie na stronach internetowych ministerstwa żadnego podręcznika, który byłby przygotowany zgodnie z wymogami nowej podstawy programowej. Podręcznika do nauki języka białoruskiego, do nauczania językowego czy kulturowego, czy literackiego. W tej chwili, w trakcie prac, pojawiły się już dwa podręczniki. Oczywiście, pojawiły się dzięki zaangażowaniu i wysiłkowi autorów oraz współpracy z wydawnictwem. Podręczniki te zostały sfinansowane całkowicie z budżetu MEN.

Zarówno MAiC, jak i MEN, czyli te dwa resorty, które współpracowały przy przygotowaniu poprzednich strategii, planowały podjęcie prac nad strategią dotyczącą mniejszości białoruskiej już od dawna. Natomiast takim bezpośrednim – można powiedzieć – bodźcem do podjęcia tych działań było wystąpienie przedstawicieli środowiska mniejszości białoruskiej w styczniu 2012 r. Środowisko zgłosiło gotowość do pracy nad tym dokumentem i przygotowało obszerne materiały, szkice historyczne, materiały dotyczące historii szkolnictwa białoruskiego w Polsce.

Pierwsze spotkanie inauguracyjne odbyło się 8 marca 2012 r. w siedzibie podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego z udziałem przedstawicieli sąsiadujących przy tym stole ministerstw, podlaskiego kuratora oświaty, organizacji mniejszości białoruskiej, dyrektorów i nauczycieli szkół z nauką języka białoruskiego oraz – nielicznych bardzo w tym przypadku – przedstawicieli organów prowadzących. Podczas tego spotkania ustalono harmonogram prac nad strategią. Koordynację nad uwagami do projektu ze strony mniejszości białoruskiej samo środowisko powierzyło Stowarzyszeniu na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA, bo tak chyba należy wymawiać nazwę, z Białegostoku.

Dnia 21 maja 2013 r. odbyło się drugie spotkanie, tym razem w siedzibie Kuratorium Oświaty w Białymstoku. Podczas tego spotkania zostały przyjęte ogólne zasady procedowania nad projektem. Ustalono też, że MAiC prześle do gmin zamieszkałych przez osoby należące do mniejszości białoruskiej informację dotyczącą przebiegu prac nad tym dokumentem, ponieważ jest ważne, żeby organy prowadzące miały świadomość, wiedziały o powstających dokumentach i włączyły się w sposób bardziej aktywny zarówno w same prace nad dokumentem, jak i później w realizację zaleceń. Podczas tego spotkania wyłoniono również grupę roboczą, która miała się już zająć bezpośrednio pracami redakcyjnymi nad samym dokumentem.

Trzecie spotkanie i zarazem pierwsze spotkanie grupy roboczej odbyło się 13 września br. w podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku. Była to już praca merytoryczna nad samym tekstem, zgłaszanie uwag, nowych pomysłów, uwag redakcyjnych co do treści dokumenty. Protokoły z przebiegu posiedzeń są publikowane na stronie internetowej MAiC.

Chciałabym jeszcze powiedzieć tytułem uzupełnienia, bo tego już nie ma w materiale przekazanym jakiś czas temu, że 29 października br., czyli zupełnie niedawno, odbyło się drugie spotkanie grupy roboczej. Na tym spotkaniu posuwaliśmy prace nad samym tekstem, nad pierwszymi jeszcze jego częściami, ale już zaczynały nam się rysować pewne wnioski, pewne postulaty. One nie są jeszcze zredagowane, jeszcze nie mamy w tej chwili zaleceń, natomiast prace posuwają się – jak widać – konsekwentnie. Jesteśmy w kontakcie mailowym. Mówię tutaj o osobach bezpośrednio zaangażowanych w prace nad tym dokumentem. Przesyłamy uwagi, przesyłamy kolejne wersje dokumentu. Mamy nadzieję, że niedługo będzie można państwu zaprezentować gotowy dokument z zaleceniami, z harmonogramem działań, z zasadami monitorowania zaleceń. Zacznie się kolejny etap służący poprawie stanu jakości oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. Proszę państwa, wysłuchaliśmy informacji przedstawicieli dwóch ministerstw.

Natomiast jako trzeci punkt mamy zapisaną dyskusję nad przyczynami zmniejszania się liczby osób deklarujących przynależność do białoruskiej mniejszości narodowej w województwie podlaskim. Tu nie mamy żadnego przedstawiciela, bo nie bardzo wiedzieliśmy, kogo by o to poprosić, natomiast państwo posłowie otrzymali materiał.

Prezydium poprosiło Biuro Analiz Sejmowych o ekspertyzę. Otrzymaliśmy ekspertyzę autorstwa doktora Marka Barwińskiego z Katedry Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Skorzystam z głosu, żeby przedstawić opinię, zanim poproszę przede wszystkim naszych gości. Chciałem powiedzieć, że – wbrew temu może, jaki obraz skłóconego Sejmu i sprzeczających się często posłów ma większość obywateli – głównym celem prezydium i naszej Komisji jest podejmowanie działań służących mniejszościom narodowym i zachowaniu ich tożsamości. Poprosimy państwa o wypowiedzi. Natomiast teraz może skorzystam z okazji i zanim to uczynimy, przytoczę tylko kilka zdań kończących tę ekspertyzę.

W mojej ocenie, ekspertyza jest rzetelnie opracowana. Te wnioski, które są w niej zawarte, podzielam. One są zbieżne z tymi ekspertyzami, które na temat mniejszości białoruskiej Komisja już otrzymywała. Mam ma myśli posiedzenie naszej Komisji w ubiegłej kadencji, kiedy to mieliśmy ekspertyzy trzech profesorów. Przypomnę nazwiska profesorów Andrzeja Sadowskiego, Włodzimierza Pawluczuka i Elżbiety Czykwin. Zbieżność nazwiska pani Czykwin z moim nieprzypadkowa. Wnioski, które otrzymaliśmy w ekspertyzie, w mojej ocenie, są zbieżne z tymi wszystkimi opiniami świata nauki, jakie na temat mniejszości białoruskiej otrzymywaliśmy.

Przede wszystkim interesuje nas przyczyna i ewentualnie wyciągnięcie wniosków z tej niepokojącej sytuacji zmniejszania się liczby osób deklarujących przynależność do mniejszości białoruskiej. W Polsce ta zmiana nie jest tak zauważalna, lecz w województwie podlaskim jest znacząca, bo przecież chodzi o blisko 20%. Przypomnę tylko, że, według spisu w 2002 r., przynależność do mniejszości białoruskiej zadeklarowało w woje-

wództwie podlaskim 46.041 osób, natomiast po 9 latach taką deklarację złożyło 38.358, przy czym w tej liczbie są też osoby deklarujące się jako Polacy, które na pytanie o to, czy czują związki z jakąś mniejszością, podały białoruską. W rzeczywistości więc, gdyby tak powtórzyć te same pytania, gdyby były analogiczne pytania, można przypuszczać, że ten spadek byłby znacznie większy niż 20%, o których mówimy.

Niepokojący jest, oczywiście, spadek we wszystkich gminach. Dosyć bolesne jest to, że dotyczy to również 3 gmin zamieszkałych przez mniejszość białoruską, które wyróżniają się na tym obszarze w sensie aktywności kulturalnej. Mam na myśli gminę Gródek czy miasto Bielsk Podlaski, gdzie są szkoły, w tym liceum i działają organizacje białoruskie. Tam też zmniejszyła się liczba procentowego udziału mniejszości białoruskiej – mniej niż 20%. W związku z tym utraciły one prawo do ewentualnego ubiegania się o podwójne napisy nazw geograficznych. Mimo tego, że były możliwości deklarowania podwójnej tożsamości narodowej, liczba gmin, gdzie udział Białorusinów wśród ogółu mieszkańców przekraczał 40%, zmniejszyła się do zaledwie 4 gmin, a było ich 8.

Pozwolę sobie przeczytać kilka wniosków z ekspertyzy, bo to byłoby może wprowadzeniem do naszej dyskusji. W mojej ocenie, jeżeli nie podejmiemy jakichś zasadniczych kroków, nie dokonamy zasadniczych zmian, także polityki państwa wobec tej mniejszości, to można założyć – nie mamy takich podstaw, ale nie mamy też podstaw do odrzucenia – że ten proces będzie postępował w takich tempie, jak przez ostatnie 9 lat. Jeżeli przez kolejne lata w dziewięcioletnich okresach będziemy tracili po blisko 20% osób deklarujących się jako Białorusini, no to ja już nie, ale obecni tu młodzi ludzie mogą być jeszcze świadkami tego, że w Polsce zostanie zupełnie szczątkowa liczba osób przynależących do mniejszości białoruskiej.

Przeczytam końcowe zdania analizy: „Postępująca asymilacja Białorusinów przejawia się także w coraz rzadszym używaniu języka białoruskiego, zarówno w edukacji, jak i w codziennych kontaktach wewnątrz tej społeczności, niejednokrotnie wynikająca z przekonania o jego «braku użyteczności».” Podczas spisu w roku 2011 używanie języka w kontaktach domowych zadeklarowało zaledwie 28 tys. osób, „czyli tylko 60% spośród tych, którzy zadeklarowali białoruską tożsamość narodową”. W poprzednim spisie, a więc 9 lat temu, 40,65 tys. osób podało, że używa języka białoruskiego w kontaktach domowych. Autor konkluduje, że sytuacja Białorusinów potwierdza tezę, że „procesom asymilacji najpierw ulega odrębność językowa, następnie tożsamość narodowa, a najdłużej utrzymuje się identyfikacja wyznaniowa. Sytuacja Białorusinów w Polsce jest tego bardzo dobrym przykładem”.

„Na Podlasiu, które pomimo spadku koncentracji mniejszości białoruskiej i tak pozostało jej zdecydowanie najliczniejszym skupiskiem, czynnikiem najsilniej jednoczącym, niepoddającym się asymilacji i zarazem zdecydowanie wyróżniającym osoby o wschodnim pochodzeniu etnicznym jest wyznanie prawosławne. Poczucie identyfikacji religijnej jest dużo silniejsze niż niepolskiej tożsamości narodowej”. Tu są cytaty z prac naukowych. Dużo autorów o tym mówiło. „Zasadniczy podział kulturowy, społeczny, polityczny biegnie wzdłuż linii katolicy-prawosławni, a nie Polacy-Białorusini, Polacy-Ukraińcy”.

„Podział ten jest niewątpliwie pogłębiany położeniem Podlasia na granicy – a raczej na strefowym pograniczu dzielącym południkowo Europę – pomiędzy zachodnim (łacińskim) oraz wschodnim (bizantyjskim) chrześcijaństwem”. Zwłaszcza, że – jak pisze profesor Pawluczuk – „dla mieszkańców wschodniej Polski prawosławie jest nie tylko religią, ale również, a może przede wszystkim, typem kultury”. Proszę państwa, to nie wszystkie wnioski, które autor przedstawił.

Pozwolę sobie jeszcze ewentualnie o coś prosić zabierających głos przedstawicieli mniejszości białoruskiej, pana starostę. To jest prośba i sugestia o odniesienie się może do opinii, bo podane tu przyczyny mogą być wskazówką dla nas, jakie działania powinniśmy podejmować.

Otóż autor kończy takim stwierdzeniem: „Postępująca asymilacja ludności pochodzenia białoruskiego, przyjmowanie przez nią polskiej tożsamości narodowej bez konwersji wyznaniowej. Jest ona spowodowana wieloma czynnikami, do zasadniczych należą”… Przeczytam tylko kilka i nie w kolejności przedstawionej przez autora. Zresztą nie miał takiej intencji, że to czynniki napisane jako pierwsze są – jego zdaniem – najważniej-

sze itd. To jest taka moja sugestia, bo, według mnie, one są najważniejsze. Zacząłbym od następujących czynników.

Po pierwsze, „migracje do miast zdominowanych liczebnie przez Polaków". Po drugie, „traktowanie przez część zamieszkujących na Podlasiu Białorusinów polskiej kultury, języka, tożsamości narodowej jako czynników nobilitujących, zapewniających awans społeczny". To przydatne, bo część z państwa na pewno wie, że prace socjologów ukazują jednoznacznie, że białoruska mniejszość narodowa jest w Polsce grupą mniejszościową negatywnie naznaczoną. Inaczej, stygmatyzowaną. Reakcją na stygmat jest zawsze próba ukrycia. W związku z tym przy zatracaniu tożsamości to jest istotna przyczyna.

Po trzecie, „niska świadomość własnej odrębności narodowej wśród części społeczności prawosławnej". Po czwarte, „niewielka aktywność polityczna i społeczna Białorusinów. Po piąte, „rozbicie i rozdrobnienie organizacyjne ruchu białoruskiego, konflikty wśród elit białoruskich w Białymstoku, często niezrozumiałe dla większości Białorusinów".

„Brak wsparcia ze strony władz Republiki Białorusi (zwłaszcza w porównaniu z relacjami mniejszości litewskiej na Podlasiu z władzami Republiki Litewskiej).

No i na końcu „niechęć uczniów i rodziców do nauczania przedmiotów w języku białoruskim, nawet w «etnicznych» liceach w Bielsku Podlaskim i Hajnówce, co sprowadza język białoruski do kategorii przedmiotu dodatkowego".

Szanowni państwo, jak powiedziałem, Komisja jest gotowa na państwa sugestie, na państwa przemyślenia, na państwa refleksje. Zapraszam do dyskusji. Jeśli państwo uznają, że mają uwagi do przeczytanych opinii autora ekspertyzy, z którymi – powtarzam – w dużej części się zgadzam, bardzo nam to pomoże w podejmowaniu ewentualnych działań.

Chciałem jeszcze przeprosić, bo nie przywitaliśmy przedstawicieli Głównego Urzędu Statystycznego. Witamy panią prezes bardzo serdecznie. Zrozumiałem z tego, co mi podpowiadają, że pani ma jeszcze dla nas prezentację. To może przed dyskusją.

Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego Grażyna Marciniak:

Jak pan przewodniczący uważa.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Oczywiście, to byłoby bardzo dobre. Kiedyś o to prosiliśmy, bo nie mieliśmy pełnej informacji, więc może teraz usłyszymy. Przepraszam, w związku z tym dyskusję przełożymy. Podyskutujemy po prezentacji. Pani prezes, bardzo proszę.

Wiceprezes GUS Grażyna Marciniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, prezentacja składa się z dwóch części. W pierwszej chciałam przedstawić podstawowe informacje dotyczące stanu i struktury ludności województwa podlaskiego oraz zmiany, które obserwowaliśmy w okresie od roku 2002 do najbardziej aktualnych danych za rok 2012. Podstawą analizy są bilanse ludności opracowywane na koniec każdego roku. Druga część będzie poświęcona przedstawieniu zmian w strukturze demograficzno-społecznej mniejszości białoruskiej na podstawie wyników spisów. Część danych już państwo wcześniej podali, ale mam nadzieję, że ze względu na ilustracje będzie to bardziej przyjazne do przeanalizowania.

W końcu 2012 r. ludność województwa podlaskiego liczyła 1199 tys. Było to o 9 tys. mniej niż odnotowano w 2002 r. Zmniejszenie się liczby ludności zostało spowodowane niekorzystną tendencją kształtowania się ruchu naturalnego ludności oraz ujemnym bilansem migracji. Wykres ilustruje zmiany w zakresie ruchu naturalnego ludności. W rozważanym okresie 2002-2012, za wyjątkiem lat 2008-2010, liczba zgonów przewyższała stale liczbę urodzeń, co skutkowało ujemnym przyrostem naturalnym. Jednocześnie w całej dekadzie obserwowaliśmy ujemne saldo migracji i w efekcie – ubytek rzeczywisty ludności województwa. Współczynnik ubytku rzeczywistego na 1 tys. osób był najwyższy w 2006 r. i wynosił 3‰, a najniższy w 2008 r., gdy na każdy 1 tys. mieszkańców województwa ubyła wtedy 1 osoba. W 2012 r. były to prawie 2 osoby.

W rozważanym okresie obserwowaliśmy istotne zmiany w strukturze ludności według wieku i dalsze zaawansowanie procesu starzenia się ludności województwa podlaskiego. Statystyczny mieszkaniec województwa był w 2012 r. starszy o około 3,5 roku

w porównaniu do sytuacji w 2002 r. Zmianie uległa struktura ludności według ekonomicznych grup wieku. Zmniejszył się znacząco odsetek dzieci i młodzieży w wieku do lat 17 z 24,1% do 18,2%, a wzrosły udziały osób w tzw. niemobilnym wieku produkcyjnym oraz w wieku poprodukcyjnym. Zmiany w strukturze wieku ludności były powodowane niską liczbą urodzeń, odpływem z województwa osób młodych w wieku 20-30 lat oraz wydłużaniem się przeciętnego trwania życia.

Najmniej korzystną sytuację demograficzną obserwuje się w powiecie hajnowskim, którego ludności od 2002 r. zmniejszyła swoje rozmiary o prawie 4 tys. osób, tj. o prawie 8%. Powiat ten charakteryzuje się wysoką umieralnością i niską dzietnością. Obserwowany jest również duży odpływ migracyjny. W konsekwencji udział dzieci i młodzieży w liczbie ludności jest najniższy w województwie. W 2012 r. wyniósł 14,5%. Dla porównania przypomnę, że dla ogółu ludności województwa było to 18,2%. Jednocześnie w tym powiecie najwyższy był odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym. Wynosił on 25,3%. Kolejne powiaty, w których odnotowano wysoki ubytek ludności w okresie 2002-2012, to powiaty siemiatycki oraz bielski.

Najwyższy przyrost liczby ludności w rozważanym okresie miał miejsce w powiecie białostockim. Liczba ludności wzrosła tam o 6 tys. osób, przede wszystkim na skutek napływu migracyjnego. Największymi odsetkami dzieci i młodzieży do lat 17, w wysokości około 21%, charakteryzują się powiaty suwalski, łomżyński i kolneński. Jednak we wszystkich powiatach województwa podlaskiego odnotowano w ostatnim dziesięcioleciu znaczący spadek udziału tej najmłodszej grupy wiekowej.

Tak przedstawia się sytuacja demograficzna województwa podlaskiego, w którym, zgodnie z wynikami ostatniego spisu, zamieszkiwało prawie 84% osób deklarujących w spisie w 2011 r. przynależność do narodowości białoruskiej. Przypomnę, że w tym spisie ludności umożliwiono wyrażanie złożonych tożsamości narodowo-etnicznych. Liczba osób, które w odpowiedzi na pierwsze lub drugie pytanie zadeklarowały białoruską przynależność narodowo-etniczną, wyniosła ogółem 46.787 osób. W odróżnieniu od sytuacji obserwowanej w spisie z 2002 r., w którym można było wyrazić tylko jedną identyfikację narodowo-etniczną, w ostatnim spisie odnotowano o 1950 mniej deklaracji białoruskiej przynależności narodowej, a wśród osób identyfikujących się z narodem białoruskim prawie trzykrotnie więcej osób nieposiadających polskiego obywatelstwa. W 2002 r. ta liczba wynosiła 965 osób, a w 2011 r. – 2721 osób. W konsekwencji liczba obywateli polskich należących do mniejszości białoruskiej wyniosła w spisie 43.878 osób. Ta liczba była już przez państwa podawana.

Wyjaśnieniem różnic pomiędzy wynikami obu spisów odnośnie do liczebności białoruskiej mniejszości narodowej mogą być także zmiany demograficzne obserwowane wśród obu ludności województwa podlaskiego, skutkujące zmniejszeniem się liczby ludności oraz znaczącymi zmianami w jej strukturze demograficzno-społecznej. Przedstawiłam wybrane charakterystyki dotyczące zbiorowości polskich obywateli należących do mniejszości białoruskiej. Prezentowane dane wspomagają objaśnienie zmian obserwowanych na tej grupie ludności w okresie między ostatnimi spisami.

Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na odwrócenie proporcji obserwowanych według charakteru miejsca zamieszkania. To ilustruje właśnie ten wykres. W 2002 r. wśród mniejszości białoruskiej występowała wyraźna przewaga mieszkańców wsi, natomiast w 2011 r. odnotowano spadek liczby przedstawicieli tej społeczności na wsi o 6,4 tys. osób, zaś wzrost o 2,6 tys. osób wśród mieszkańców miast. W konsekwencji w mniejszości białoruskiej nastąpiło odwrócenie proporcji i obecnie wyższy jest udział mieszkańców miast niż wsi.

Dane pozyskane w ostatnim spisie wskazują ponadto na istotne zmiany, zbieżne z tymi, które obserwujemy w ogóle w strukturze wieku społeczeństwa polskiego. W stosunku do wyników spisu z 2002 r. zanotowano znaczące zmniejszenie się zbiorowości dzieci i młodzieży oraz ponad dwukrotny wzrost liczby i odsetka osób najstarszych, liczących co najmniej 80 lat. W ujęciu według ekonomicznych grup wieku najbardziej znacząca zmiana dotyczy grupy dzieci i młodzieży do lat 17, której udział w społeczności białoruskiej zmniejszył się w okresie 2002-2011 o 5,3 pkt proc. Odnotowano jednocze-

śnie wzrost liczebności grupy w wieku produkcyjnym, ale głównie dotyczy to starszej podzbiorowości tej grupy ludności w tzw. niemobilnym wieku produkcyjnym.

Zmiany demograficzno-społeczne odnotowane wśród obywateli polskich należących do mniejszości białoruskiej są – jak wcześniej mówiłam – spójne, zbieżne z przemianami, które są obserwowane dla ogółu polskiego społeczeństwa. Są one przejawem zmian w strukturze wieku ludności, związanych z niską dzietnością i wydłużaniem się stale życia, ale wynikają też z nasilonych ruchów migracyjnych. Mogą być przejawem zmian kulturowych polegających na przejmowaniu wzorców charakteryzujących ludność polskiej narodowości, szczególnie mieszkańców miast, jak też procesów asymilacyjnych.

Zmiany w strukturze wieku, ale również zmiany wzorców zawierania i rozwiązywania małżeństw znajdują odzwierciedlenie w danych dotyczących stanu cywilnego członków mniejszości białoruskiej. W porównaniu do sytuacji z 2002 r. w ostatnim spisie odnotowaliśmy istotne zmniejszenie udziału osób pozostających w związkach małżeńskich, a wzrost odsetka osób rozwiedzionych i owdowiałych.

Korzystnym przejawem zmian odnotowanych w okresie międzyspisowym jest dążenie do podnoszenia poziomu edukacji, co wiąże się ze zwiększaniem indywidualnych możliwości konkurowania na trudnym polskim rynku pracy. Podobnie jak dla ogółu polskiego społeczeństwa, w porównaniu z 2002 r. w spisie roku 2011 odnotowano wśród członków mniejszości białoruskiej bardzo wysoki wzrost udziału osób posiadających wykształcenie wyższe oraz zmniejszanie się odsetka tych, którzy legitymują się niskim poziomem wykształcenia, poniżej średniego.

Dziękując państwu za uwagę, chciałabym na koniec zaznaczyć, że powiaty województwa podlaskiego, w których znajdują się gminy spełniające ustawowe kryterium w odniesieniu do mniejszości, czyli powiat hajnowski i powiat bielski, to są właśnie te powiaty, w których odnotowano znaczący spadek liczby obywateli polskich należących do mniejszości białoruskiej. A równocześnie – jak to wcześniej przedstawiłam w części dotyczącej danych demograficznych i bilansów ludności – to są powiaty o najwyższym w województwie ubytku rzeczywistym ludności, obserwowanym w dekadzie 2002-2012. Jednocześnie warto zaznaczyć, że przedstawiciele mniejszości białoruskiej zamieszkujący te dwa wymienione powiaty stanowią prawie 65% zbiorowości obywateli polskich białoruskiej narodowości w województwie podlaskim i prawie 57% ogółu mniejszości białoruskiej w Polsce. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Na pewno nam to bardziej unaoczniło, uwidoczniło zmiany. Myślę, że ta prezentacja była bardzo potrzebna. Przystępujemy do dyskusji. Jak mówiłem, może panów posłów poproszę ewentualnie później, a teraz poprosimy naszych gości. Ponieważ w informacji pana dyrektora Różańskiego nie było w zasadzie poruszanych aspektów ekonomicznych czy gospodarczych tej mniejszości, to może pozwolę sobie jako pierwszego poprosić pana starostę powiatu hajnowskiego, w którym – jak tutaj widzieliśmy – takie niepokojące zjawiska odnośnie do demografii występują. Pan starosta Pietruczuk. Bardzo proszę o zabranie głosu, a następnie o zgłaszanie się i przedstawianie się przy zabieraniu głosu, bo nasza dyskusja jest rejestrowana.

Starosta hajnowski Włodzimierz Pietruczuk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Włodzimierz Pietruczuk, starosta powiatu hajnowskiego. Nie tylko starosta, ale także przedstawiciel tej mniejszości, która w większości zamieszkuje powiat hajnowski, bo taką deklarację złożyłem również przy ostatnim spisie. Jestem więc przedstawicielem samorządu powiatu, którego około 70% populacji to przedstawiciele mniejszości. Pan dyrektor mówił o 39% mieszkańców powiatu hajnowskiego, którego zadeklarowali mniejszość białoruską, ale są inne mniejszości, jakby spokrewnione również z mniejszością białoruską. Jednak nie wszyscy etniczni Białorusini – z różnych przyczyn – zechcieli tę deklarację pozytywną złożyć.

Pan przewodniczący mówił tutaj o religii prawosławnej, która jest również swego rodzaju wyznacznikiem i konsoliduje mniejszość bez względu na deklaracje związane z przynależnością czy to do mniejszości białoruskiej, czy do ukraińskiej. Biorąc pod uwagę aspekt religijny, można by powiedzieć, że powiat hajnowski i sąsiadujące z nim

gminy powiatu bielskiego, powiatu siemiatyckiego i powiatu białostockiego, a w części także powiatu sokólskiego, to chyba jedno z największych skupisk mniejszości, które zamieszkują w Polsce. Może poza mniejszością niemiecką na Opolszczyźnie.

Odniosę się tutaj do jednego z czynników, jakie zostały wymienione w analizie, która dotarła do posłów, a dzisiaj przed chwilą dotarła również do nas. Chodzi o postępującą depopulację w tym regionie. Będę mówić więcej raczej o powiecie hajnowskim, bo ten powiat po prostu znam bliżej. W samym tylko powiecie hajnowskim w ciągu ostatnich 14 lat liczba mieszkańców zmniejszyła się o około 20%. Niektórzy nawet twierdzą, że o 25%. Oficjalne statystyki podają 17%. W liczbach bezwzględnych jest to około 6-7 tys. osób przy liczbie mieszkańców wynoszącej w 2000 r. ponad 52 tys. W tej chwili mamy 45,8 tys. mieszkańców. Siłą rzeczy, w powiecie, który zamieszkuje tyle mniejszości, ta depopulacja dotyczy przede wszystkim mniejszości.

Przyczyny tak drastycznej depopulacji są, oczywiście, różne. Nikt dotychczas nie przeprowadził jakichś poważnych, dokładnych analiz i badań empirycznych, które by wskazywały na to, które przyczyny są najważniejsze, które są główne i co trzeba zmieniać, żeby ten negatywny trend zahamować.

Powiedzmy, że nasze, w tym moje, kilkunastoletnie obserwacje samorządowe prowadzą do następujących wniosków. Otóż, twierdzimy, że główną przyczyną postępującej w tym regionie depopulacji, powodem wyludnienia tego regionu, jest przede wszystkim brak perspektyw rozwojowych. Nie mówię tutaj o zmniejszeniu się liczby osób deklarujących narodowość białoruską, bo to jest jakby pochodna również tego procesu. Dlatego też wydaje mi się, że najważniejszym czynnikiem jest migracja ludzi w poszukiwaniu lepszych szans dla siebie.

Z czego to wynika? Moim zdaniem, wynika to przede wszystkim z peryferyjnego, przygranicznego położenia powiatu hajnowskiego. Może nie tylko geograficznego, ale – powiedziałbym – geopolitycznego położenia, bo ta granica przebiega u nas akurat przez Puszczę Białowieską, która stanowi jeden przyrodniczy kompleks i która jest podzielona sztucznie granicą państwową. Powiedzmy, że ta granica nie jest granicą najprzyjaźniejszą dla migracji w obydwie strony.

Wydaje mi się, że wynika to również z ograniczeń gospodarczych i inwestycyjnych, jakie dotykają nasz rejon. Tu nawiązuję właśnie do aspektu ekonomicznego. Dotykają przede wszystkim za sprawą wysokiej i bardzo wysokiej ochronności przyrodniczej. Powiem, że w powiecie hajnowskim ponad 59% obszaru to są obszary przyrodnicze prawnie chronione, podczas gdy w sąsiednim powiecie bielskim, gdzie również zamieszkuje mniejszość białoruska, jest to tylko 4%. Są takie gminy, jak gmina Białowieża, gmina Narewka czy część gminy Hajnówka, gdzie ten wskaźnik sięga 70%, a nawet 90%. Nie będę się tutaj wdawał w głębsze analizy, ale każdy z nas chyba rozumie, że w tej sytuacji inwestowanie czy też rozwijanie pewnych działań gospodarczych w tym regionie jest znacznie utrudnione.

Powiedziałbym, że staje się to również za przyczyną historycznych uwarunkowań gospodarczych. Gospodarka Hajnówki – miasta, które jest stolicą powiatu hajnowskiego i gminy tego powiatu – była przede wszystkim związana z Puszczą Białowieską. Albo produkowało się surowce z Puszczy Białowieskiej, albo produkowało się na rzecz gospodarki leśnej Puszczy Białowieskiej. Wraz z postępem standardów ochronnych w Puszczy Białowieskiej, oczywiście, te możliwości nikną, a nikt nic jak na razie nie daje w zamian. Poza iluzorycznymi dosyć twierdzeniami, że oto w momencie, kiedy cała Puszcza Białowieska stanie się parkiem narodowym, nagle zaczną się do nas zjeżdżać z różnych stron turyści i zostawiać pod każdym drzewem pieniądze. To jest po prostu tworzenie iluzji, bo tak nie jest. Najpierw trzeba zainwestować w infrastrukturę, a dopiero wtedy oczekiwać na to, że ci turyści zostawią u nas duże pieniądze.

To, o czym mówię, moim zdaniem, ma decydujący wpływ na demografię, decydujący wpływ na depopulację. Nakładają się na to aktualne spory na temat zarządzania Puszczą, na temat ochrony Puszczy. Ciągle nie potrafimy, chociaż przyznam, że próbujemy – również przy pomocy czynników rządowych, przy pomocy Ministerstwa Środowiska – szukać kompromisów między potrzebami pięknej puszczańskiej przyrody a potrzebami ludzi, którzy w oddziaływaniu tej przyrody zamieszkują.

Żeby nie przedłużać, powiem, że, naszym zdaniem, konieczne jest podjęcie działań interwencyjnych, i to na poziomie rządowym, przy zaangażowaniu środków i Unii Europejskiej, i budżetu państwa, jak również środków samorządowych. Próbujemy w tej chwili stworzyć taki program, którego realizacja mogłaby zahamować te niekorzystne procesy demograficzne. Jest taka szansa w nowej perspektywie finansowej na lata 2014-2020. Są tam przewidziane tzw. obszary strategicznej interwencji. Gdyby takim obszarem strategicznej interwencji UE, ale także naszego państwa, stał się rejon Puszczy Białowieskiej, to myślę, że byłoby to jedno z rozwiązań, które mogłoby zahamować migrację, jak też poprawić to, o czym tutaj mówiła pani z GUS. Dzietność też mogłaby się poprawić. No i proporcje wiekowe. Gdyby Komisja chciała wystąpić – powiedzmy – z jakimś dezyderatem w tej sprawie, to bylibyśmy bardzo wdzięczni.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden drobny, chociaż może nie drobny nawet, fragment. Otóż, nowy Kodeks wyborczy, który będzie obowiązywał od przyszłorocznych wyborów samorządowych, w art. 462 mówi, że jedną z zasad tworzenia okręgów wyborczych w celu przeprowadzenia wyborów do sejmików województw, ale nie tylko do nich, jest łączenie powiatów w taki sposób, by nie naruszać więzi społecznych łączących wyborców należących do mniejszości narodowych lub etnicznych. Aktualny podział województwa podlaskiego na okręgi wyborcze jest dokładnie zaprzeczeniem tej zasady. Myślę, że dotyczy to pewnie nie tylko województwa podlaskiego. Dobrze by było w jakiś sposób dopilnować, by ta ustawowa zasada, wynikająca z naszego Kodeksu wyborczego, została wdrożona w życie jeszcze przed wyborami samorządowymi. Myślę, że będziemy występować tutaj jako przedstawiciele mniejszości z taką inicjatywą i próbować o to zabiegać.

Skoro już dyskutujemy nad wszystkimi informacjami, jakie zostały tutaj przedstawione, mam sygnał od pedagogów, którzy prowadzą naukę w szkołach, gdzie nauczany jest język białoruski. Mówiła już o tym pani przedstawicielka MEN. Jest spory problem z podręcznikami opracowanymi według nowej podstawy programowej, szczególnie z podręcznikami dla szkół podstawowych i gimnazjów. Myślę, że na ten temat będzie tutaj mowa. Chciałbym tylko przekazać ten sygnał, bo przed wyjazdem otrzymałem go od dyrektora Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce. Dziękuję bardzo i przepraszam za przydługi wywód.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Dziękuję bardzo, panie starosto. Udzielając panu głosu, wspomniałem właśnie, że najczęściej osobom zajmującym się – ja też do tej grupy należę – czy to wydawnictwami, czy działalnością kulturalną, ten aspekt ekonomiczny umyka. Pan jest praktykiem. Dziękuję za tę inicjatywę.

Chcę powiedzieć zabierającym głos, że mogą też państwo zadawać pytania przedstawicielom ministerstw. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan Eugeniusz Wappa.

Przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Eugeniusz Wappa:

Eugeniusz Wappa, przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Dawno nie było takiego spotkania tutaj, na terenie Sejmu, omawiającego naszą mniejszość. Mamy tutaj obecnych przedstawicieli różnych organizacji i środowisk, zróżnicowanych także geograficznie, bo z całego Podlasia.

Chciałbym rozpocząć od rzeczy, która dla nas, oczywiście, jest bardzo istotna w kontekście podanych przez GUS danych spisowych. Otóż to, co było powiedziane, jest istotne. Podkreślane jest to, że te procesy demograficzne rzeczywiście warunkują naszą obecność na Podlasiu i naszą obecność w Polsce. Jednak pamiętajmy też o tym, że mniejszość białoruska jest częścią społeczeństwa polskiego i wszystkie procesy demograficzne czy gospodarcze, które je obejmują, obejmują także naszą mniejszość. A zwłaszcza wiemy, co się dzieje z tzw. ścianą wschodnią i wiemy, jak wygląda cała „ściana wschodnia" w porównaniu z resztą kraju. O tym też należy pamiętać, jak wygląda skala wyjazdów tejże naszej mniejszości.

Gdy mówimy o naszej mniejszości i o Podlasiu, to jako historyk muszę o tym powiedzieć i przypomnieć państwu, że to nie jest tak, że się raptem robi taka czy inna piramida demograficzna albo biorą takie czy inne warunki demograficzne. Proszę zobaczyć w statystyce, jak wyglądały nakłady na rozwój tejże „ściany wschodniej”, o której mówimy, w latach 70. XX w., gdy regiony zamieszkiwane przez mniejszość białoruską były po prostu traktowane po macoszemu, tak? Były skazane na zostanie tą przysłowiową „ścianą wschodnią”. Dzisiejsze procesy to nie jest tylko i wyłącznie sprawa ostatnich 8, 10 czy 20 lat. Jest to sprawa absolutnie ciągnąca się latami i mająca wieloletnie tradycje.

Rzecz, która też jest widoczna – mówienie w tonacji minorowej o naszej mniejszości. Cytując klasyka, wiadomość o naszej śmierci jest jeszcze zbyt przedwczesna, żeby już otrąbić, że jesteśmy po prostu całkowicie do niczego niezdolni i nie potrafimy się organizować czy cokolwiek nowego wymyślić albo coś zaproponować naszej społeczności. To widać, co zresztą pani podkreśliła, tak? Odsetek osób należących do mniejszości białoruskiej, które się deklarują jako Białorusini, jest związany z edukacją, z poczuciem świadomości i z wyborem dokonanym w wyniku pewnych analiz czy przemyśleń, prawda? To jest widoczne przy tym demograficznym niżu. Wystarczy popatrzeć na dwa powiaty, jaki jest spadek. Widać, ile osób zmarło w dwóch powiatach i o ile się zmniejszyła liczebność mniejszości białoruskiej.

Mamy też tendencję zupełnie inną. To jest pokazane. Widać przeniesienie się ciężaru życia mniejszości białoruskiej z obszarów wiejskich do obszarów miejskich. Teraz mamy to, co jest najważniejsze – zaproponowanie na najbliższe lata całkowicie nowego wzorca zachowań, nowych propozycji kulturalnych, zupełnie innego życia. Tożsamość z wiejskiej stanie się tożsamością miejską, tak? Musimy się obecnie znaleźć i działać w zupełnie innej przestrzeni, w przestrzeni miejskiej, urbanistycznej. Przed nami nowe wyzwanie. To jest nowa specyfika, przed którą właśnie stoimy. Wszystkie nasze działania – i Związku Białoruskiego, i innych organizacji – w tym właśnie kierunku idą, aby odnaleźć się w przestrzeni miejskiej i ją zagospodarować przy pomocy nowoczesnych mediów, przy pomocy słowa pisanego, przy pomocy działalności oświatowej w miastach, o czym będą później mówili moi następcy.

Gdy mówimy o naszej tożsamości, to tutaj jest pan starosta z tak wieloletnim doświadczeniem samorządowym. Jest sześć gmin z tego terenu, które absolutnie mogą spełniać kryteria gmin dwujęzycznych i gmin, w których mogą być postawione tablice z dwujęzycznymi nazwami. To jest sprawa do samorządu, tak? Jedyna nazwa dwujęzyczna powstała w gminie Orla, która jest w powiecie bielskim, tak? W powiecie hajnowskim sześć gmin spełnia te kryteria. Sądzę, że pan starosta, któremu zależy na rozwoju poczucia naszej tożsamości, ma bliższy kontakt z wójtami, z samorządowcami, aby w powiecie hajnowskim również tablice z dwujęzycznymi nazwami stały, witały i przyciągały turystów do Puszczy Białowieskiej, prawda? Na szlaku, gdy będą turyści jechali, będą widzieli dwujęzyczne nazwy. Sądzę, że jest to też bardzo ważna spawa, bo dzisiaj widzimy, co się dzieje. Generalnie ciężar życia mniejszości i pewnych działań *sensu stricto* mających moc sprawczą, pozostaje w rękach samorządów. Tutaj prośba, panie starosto. Każdy doskonale rozumie, jak ważne są dwujęzyczne nazwy w życiu każdej mniejszości, w tym także mniejszości białoruskiej, tak?

I jedną rzecz poruszę, która jest – jak sądzę – bardzo istotna. Tylko tak pobieżnie zapoznałem się z analizą, którą otrzymaliśmy przed chwilą. Powiedzmy sobie, że dwa punkty mnie już na samym początku po prostu powaliły. Otóż chodzi o główne przyczyny zmian w naszej działalności. „Niewielka aktywność polityczna i społeczna Białorusinów”. Proszę państwa, to mniejszość białoruska po roku 1989 jako jedyna stworzyła niezależne, własne komitety wyborcze. Zarówno w wyborach do Sejmu, jak i w wyborach samorządowych startowała przez wiele lat jako niezależny podmiot polityczny. Nie stawała się częścią innych partii politycznych. Na tym polegało to kreowanie. W roku 1989, jak wszyscy Polacy, chcieliśmy nadrabiać zaległości, bo wiadomo, co się działo do roku 1989. Występowaliśmy pod hasłami „Białorusini, o swoich sprawach będziemy mówić sami”, tak? Nie stawaliśmy się częścią innych, wielkich ugrupowań politycznych. Nigdy nie weszliśmy do innych partii politycznych. Nie staliśmy się zwyczajnymi członkami innych partii politycznych. To jest pierwsza rzecz. To trwało zarówno na poziomie wybo-

rów do Sejmu, jak i na poziomie samorządowym. Proszę zobaczyć, że w wynikach samorządowych białoruskie komitety wyborcze uzyskiwały 15-20 tys. głosów, co dawało im możliwość wejścia do sejmiku i tak by było, gdyby nie ten podział, który się dokonał i który był podziałem politycznym, absolutnie tnącym, o czym jest tu mowa. Zresztą ta sprawa była zgłoszona przeze mnie na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Właśnie jako przedstawiciel Związku Białoruskiego przez wiele lat o tej sprawie mówiłem. Panie starosto, ta sprawa została już skierowana i pozytywnie załatwiona.

Starosta hajnowski Włodzimierz Pietruczuk:

Nie wiem, dlaczego pan to kieruje do mnie.

Przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Eugeniusz Wappa:

Nie, nie. Mówię do pana Eugeniusza też, że to właśnie załatwiono. No i druga rzecz. „Rozbicie i rozdrobnienie organizacyjne ruchu białoruskiego, konflikty wśród elit białoruskich w Białymstoku, często niezrozumiałe dla większości Białorusinów”. No, proszę państwa. My w Białymstoku czy wszędzie z każdym się normalnie witamy, normalnie rozmawiamy, współpracujemy. Żadnych konfliktów wyrażanych publicznie, ogromnych swarów nie ma, tak? Pisanie o jakichś swarach, a nasza obecność tutaj. Wszyscy dyskutujemy, rozmawiamy, przyjechaliśmy razem. Jest to rzecz naturalna. Wygląda na to, że chce się widzieć w nas jakieś kompleksy i pokazać, że nie potrafimy rozmawiać. My potrafimy rozmawiać. Każdy rozmawia tak, jak umie, i organizuje swoją przestrzeń, jak chce, jako gospodarz, tak? Nie chcemy, aby nam z zewnątrz narzucano pewne rzeczy, w jaki sposób mamy się sami organizować, jak mamy w czymś uczestniczyć. Robimy to, jak umiemy. Robimy to z myślą właśnie o przyszłości.

Sądzę, że tutaj ważne jest to, o czym mówił pan poseł Czykwin. W jakim kierunku właśnie to powinno iść? Mój postulat jest taki, aby większa była współpraca administracji państwowej z samorządami w sprawie obowiązków, jakie wynikają z ustawy o mniejszościach narodowych, aby odbywały się szkolenia starostów, wójtów, urzędników w tej sprawie, jak również, aby w dziedzinie oświatowej większa była współpraca administracji rządowej z administracją samorządową. Jest to mój pierwszy postulat. A z tego wyjdą sprawy gospodarcze, przejścia graniczne itp. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani Alina Wawrzeniuk.

Wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA Alina Wawrzeniuk:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przepraszam za tę pomyłkę, ale jestem pierwszy raz. Alina Wawrzeniuk, Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA. *À propos* tego rozbicia w Białymstoku: stowarzyszenie AB-BA ma swoje początki w 1995 r. Wtedy to grupa młodych rodziców, którzy kilka lat wcześniej działali w Białoruskim Zrzeszeniu Studentów, postanowiła zorganizować swoim dzieciom białoruskie przedszkole w Białymstoku. W mieście wówczas nie było żadnej placówki oświatowej z nauczaniem języka białoruskiego. Chcę to podkreślić, że nie było od wielu, wielu lat żadnej placówki, nie mówiąc już o oddziałach przedszkolnych.

Dnia 1 września 1995 r. rozpoczęły pracę dwa oddziały białoruskie w Samorządowym Przedszkolu nr 14 w Białymstoku. Rodzice włączyli się w prace tego przedszkola. Aktywnie pracowali. Zmienili nazwę przedszkola na Przedszkole Samorządowe nr 14 z Polskim i Białoruskim Językiem Nauczania oraz statut, który gwarantuje istnienie dwóch białoruskich oddziałów.

Kiedy dzieci skończyły przedszkole, we wrześniu 1997 r. 7 dzieci rozpoczęło naukę języka białoruskiego w klasie I w Szkole Podstawowej nr 4 im. Sybiraków w Białymstoku. Chcę też podkreślić, że to ta szkoła zainicjowała nauczanie języka białoruskiego od I klasy. To nauczanie od klasy I zostało przerwane na początku lat 70. XX w. Po Szkole Podstawowej nr 4 w Białymstoku inne szkoły zaczęły też organizację języka białoruskiego od klasy I, a nie tak, jak to było wcześniej, czyli od klasy II. Od 2003 r., również

dzięki staraniom rodziców, funkcjonuje nauczanie języka białoruskiego w Publicznym Gimnazjum nr 7, zaś od 2006 r. – międzyszkolne nauczanie w III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku.

W 2006 r. powołaliśmy do życia – już oficjalnie – Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA. Ma ono za zadanie poszerzenie oferty edukacyjnej skierowanej do uczniów, podtrzymanie tożsamości narodowej, jak również pomoc nauczycielom i wspieranie rodziców, którzy chcą, aby ich dzieci uczyły się języka białoruskiego. Członkami Stowarzyszenia są przede wszystkim rodzice uczniów, ale także osoby zainteresowane kulturą białoruską, które chcą wspierać nauczanie języka białoruskiego w Polsce. Stowarzyszenie pomaga nie tylko kontynuować dotychczasowe działania grupy rodziców, ale umożliwia realizację wielu nowych pomysłów edukacyjnych, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców i dzieci.

Po raz pierwszy w dziejach oświaty białoruskiej na Białostocczyźnie zorganizowany został pełny cykl edukacyjny młodych Białorusinów, począwszy od poziomu przedszkolnego, a skończywszy na liceum. Wszystko to było możliwe dzięki dobrze zorganizowanej lokalnej społeczności białoruskiej. Chciałam podkreślić, że to lokalna społeczność białoruska, że to inicjatywa samych rodziców. W 1995 r. w Białymstoku języka białoruskiego zaczęła się uczyć grupa 30 dzieci w dwóch oddziałach przedszkolnych. Dzisiaj białoruskiego w mieście, zaczynając od przedszkola, a kończąc na liceum, uczy się około 250 osób. Z pewnością można mówić o sukcesie.

Te dzieci, w odróżnieniu od starszych pokoleń Białorusinów w Polsce, nie mają problemu z własną tożsamością i funkcjonują w grupach rówieśniczych jak równy z równym. Wprawdzie są inni, ale na pewno nie gorsi. Mówię o tym dlatego, że od 16 lat pracuję w Szkole Podstawowej nr 4 jako nauczycielka języka białoruskiego. W roku 1997 było 7 osób. W tej chwili, w tym roku szkolnym, nie licząc absolwentów, mam takich uczniów 84. Wśród moich uczniów i ich rodziców absolutnie nie zauważam negatywnej stygmatyzacji. To są młodzi ludzie i ich rodzice, dumni z tego, kim są i świadomi tego, kim są.

Na potwierdzenie tych wszystkich faktów chciałam powiedzieć, że oprócz tego, co organizowaliśmy od wielu, wielu lat – my jako rodzice, bo moje dzieci też przeszły cały cykl nauczania języka białoruskiego w Białymstoku, więc mówię to z pełną świadomością – od 2004 r. organizowaliśmy Letnie Warsztaty Etnograficzne „Tutaj się urodziłem”. Dzieci i młodzież poznawały historię, przyrodę, bogactwo kulturowe poszczególnych gmin. Co roku odbywały się spotkania autorskie z twórcami ludowymi, ciekawymi ludźmi, ale przede wszystkim pokazywaliśmy, że ta białoruskość jest. Podkreślam, że co roku warsztaty były organizowane w różnych gminach.

Od 1997 r. prowadzone były zajęcia koła teatralnego w języku białoruskim „Zabawa w teatr”. Wtedy to była jedna grupa, a w tej chwili są cztery grupy. Tu chcę też podkreślić, że od 2006 r. działalność koła jest dofinansowywana przez ministerstwo – wtedy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a teraz przez MAiC. Od tego zaczynaliśmy, ale po 2006 r. powołaliśmy Studio Folkloru i Piosenki Białoruskiej. Teraz pracują w nim dwie grupy – dziecięca *Bałamutki* i dorosłych *Kumy i Swańki*.

Od 2006 r. udało nam się wydać płyty CD „*Wiaczorki*”. To są płyty, które zawierają pieśni w języku białoruskim, głównie z okresu Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Święta Trzech Króli. Na płycie „Czas” znajdują się pieśni rekruckie oraz dziecięce pieśni na motywach wiosennych gier i zabaw.

Potem wyszła płyta „*Wasilki – Wałoszki*”. Została wydana z okazji 85. rocznicy urodzin naszego białoruskiego poety Wiktora Szweda. Chcę podkreślić, że na tej płycie znalazły się wiersze i piosenki do słów Wiktora Szweda, muzykę do piosenek napisali Anna Babik, Eduard Hojlik, *Ilo & Friends*, Aleksander Mazuruk i Tomasz Maksymiuk. To są ludzie z różnych organizacji, młodzi ludzie, starsi ludzie. W nagraniu wzięły udział dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 14 w Białymstoku, zespoły *Reczańka*, *Kałaski*, *Klukwy*, *Ilo & Friends*, Ala Kamieńska i Luba Gawryluk oraz grupa dzieci i dorosłych ze Studia Białoruskiego Folkloru AB-BA. Wiersze na płycie czyta sam autor. Kolejna płyta została wydana w 2013 r.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Pani Alino, przepraszam. Bardzo przepraszam, chwileczkę. Mam do pani prośbę, bo Komisja w czasie wyjazdowego posiedzenia…

Wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA Alina Wawrzeniuk:

Tak, już kończę.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Nie, nie. Zaraz pani skończy, tylko chciałbym zwrócić uwagę na to, że obradujemy już półtorej godziny. Dużo jest jeszcze do powiedzenia. Komisja odbyła oddzielne spotkania odnośnie do edukacji białoruskiej.

Wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA Alina Wawrzeniuk:

Tak. Wtedy się nie wypowiadałam.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Byliśmy ostatnio na posiedzeniu wyjazdowym w Białymstoku, więc gdyby można było prosić o konkluzję i może o wnioski, to byłbym zobowiązany. Przepraszam.

Wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego AB-BA Alina Wawrzeniuk:

Już skracam. Dobrze. Potem została wydana płyta „*Łuka*”. W tym roku szkolnym wyszły płyty CD z piosenkami białoruskimi dla uczniów klas I-II szkoły podstawowej z podkładami muzycznymi.

Teraz będę mówiła o tym, co zrobiliśmy nie dla własnych dzieci i dla rodziców, tylko ogólnie dla nauczycieli. Opracowaliśmy dwie gry planszowe w języku białoruskim, alfabet demonstracyjny w języku białoruskim, podręcznik do nauki języka białoruskiego „*Lemantar*” dla klasy II szkoły podstawowej. Jak mówiłam, wydaliśmy płyty CD z piosenkami białoruskimi dla klas I-II szkoły podstawowej. Przeprowadziliśmy też kilka warsztatów metodycznych dla nauczycieli języka białoruskiego. Zorganizowaliśmy Piwnicę Kulturalną Stowarzyszenia AB-BA, gdzie mają miejsce różne koncerty oraz spotkania klubu dyskusyjnego, na które zapraszane są różne osoby.

Chcę podkreślić, że to na wniosek stowarzyszenia AB-BA rozpoczęły się prace nad opracowaniem „Strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce”. Celem strategii jest analiza aktualnej sytuacji białoruskiej oświaty w Polsce oraz wypracowanie rozwiązań umożliwiających właściwy jej rozwój.

Panie przewodniczący, mówiłam o tym wszystkim dlatego, że my jesteśmy organizacją społeczną. Nie mamy ani jednego etatowego pracownika. Polecam stronę internetową naszego Stowarzyszenia, prowadzoną w języku polskim i w języku białoruskim.

Chcę też podkreślić, że to nasze Stowarzyszenie rozpoczęło współpracę z mniejszością litewską. Oni nam pomogli przy organizacji przedszkola. Potem robiliśmy wspólnie projekt „Młodzi Białorusini, młodzi Litwini. Wielkie Księstwo Litewskie – nasze wspólne dziedzictwo”. Uważam, że należy też podkreślić fakt, że drukarnia „*Aušra*” z Puńska wydała „*Lemantar*”, a wydawcą jest stowarzyszenie AB-BA. Podkreślam, że to oddolna inicjatywa rodziców. Inicjatywa zupełnie społeczna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Bardzo pani dziękuję. Oczywiście, pani wie, że osobiście bardzo wysoko to cenię. Będąc posłem z naszego województwa, wielokrotnie odczuwałem dyskomfort, kiedy ze strony przedstawicieli ministerstwa padały pytania i sugestie, dlaczego nasza mniejszość białoruska nie podejmuje prac nad strategią. Za to szczególnie dziękuję, że z inicjatywy państwa one zostały podjęte. Mam nadzieję, że strategia będzie szybko ukończona i za to wszystko serdecznie dziękuję. Jak powiedziałem, jestem tym żywotnie zainteresowany i stanowię żywe świadectwo, ponieważ chodzę do tego przedszkola często – krótko mówiąc – z poleceniem zaprowadzenia czy odebrania wnuczka. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, mam serdeczną prośbę do zabierających głos. Gdybyśmy tak przyjęli, że może nie dłużej niż 4-5 minut państwo mają na wypowiedzi – z prośbą nawet

o odniesienie się do tych konkretnych stwierdzeń, które przedstawił pan starosta czy może państwo mają własne – to byśmy tak w miarę mogli skończyć nasze posiedzenie o godzinie 16.00. Bardzo proszę, pan Sławomir Iwaniuk.

Wiceprzewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Sławomir Iwaniuk:

Dzień dobry. Sławomir Iwaniuk, Związek Białoruski w RP. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szkoda, że otrzymaliśmy tenże materiał pod tytułem „Przyczyny zmniejszania się liczby osób deklarujących przynależność do białoruskiej mniejszości narodowej w województwie podlaskim" dopiero teraz, bo jest to dokument bardzo interesujący. Na świeżo, niestety, trudno się odnieść do wszystkich stwierdzeń zamieszczonych tutaj przez autora, dra Marka Barwińskiego z Uniwersytetu Łódzkiego. Myślę jednak, że po pierwszym przeglądzie muszę stwierdzić, że jest to materiał bardzo nierzetelny. Analiza bardzo nierzetelna, przede wszystkim wynikająca z pewnych przesłanek. Jeżeli spojrzymy na literaturę, to ona jest bardzo skromna, a niektóre pozycje – mogę powiedzieć – znalazły się tu chyba przez przypadek.

Należy również stwierdzić, że ostatni spis ludności, przeprowadzony w 2011 r., niestety, był obarczony chyba jednak metodologicznymi błędami. To jest zdanie nie tylko moje, ale również i kolegów, którzy zajmują się kwestiami demograficznymi. Według mnie, spis jednak nie oddaje rzetelnie tego, co się dzieje w mniejszości białoruskiej w RP, a w szczególności jej liczebności, chociaż trzeba powiedzieć, że niektóre tendencje zostały tutaj przedstawione. Po raz pierwszy wyszło to, że większość Białorusinów mieszka już obecnie w miastach, a nie na wsi, co zresztą moi przedmówcy również podnosili.

Powiedziałem, że opracowanie jest – krótko mówiąc – niespecjalnie rzetelne, bo podniesione już przez kolegów uwagi odnośnie do wniosków można rozwijać. Z braku czasu tutaj tego robić nie będę. Chciałbym jednak zatrzymać się na jednej kwestii. Patrząc na trzydzieści parę stron, widzę, że dużo tu jest stron o mniejszości ukraińskiej na Podlasiu w kontekście mniejszości białoruskiej. Powiem szczerze, że nie widzę żadnego zagrożenia ze strony tejże mniejszości ukraińskiej, które tutaj jest podnoszone. Każdy z obywateli RP może, oczywiście, wyrazić swoją przynależność narodowościową do każdej grupy, więc szanuję wybory tychże 2 tys. obywateli mieszkających w województwie podlaskim, ale – jak mówię – nie w kontekście problemów naszej wspólnoty białoruskiej.

Dlatego obecna dyskusja na temat przyczyn zmniejszania się liczby osób deklarujących przynależność do białoruskiej mniejszości narodowej w województwie podlaskim – moim zdaniem – jest przedwczesna. Należałoby najpierw dokonać rzetelnej, wszechstronnej analizy, i to nie przez jedną osobę, być może, wybraną, ale przez jakiś zespół specjalistów z wielu dziedzin, którzy by rzetelnie to opisali. Nie z poziomu – można powiedzieć – województwa, ale z poziomu najniższego, czyli gminy. Dziwię się temu i oczekuję, że GUS opracuje wyniki tegoż spisu przynajmniej do poziomu gminy. Nie mówię już o poszczególnych miejscowościach, o poszczególnych wsiach i miastach, ale przynajmniej do poziomu gminy. Jedynie są pewne wnioski, że w kilku gminach, niestety, ale spadła liczba mieszkańców narodowości białoruskiej poniżej 20%, co się, oczywiście, na pewne konsekwencje przekłada.

Moim postulatem jest – krótko – sporządzenie rzetelnej analizy stanu mniejszości białoruskiej w RP, bo ten dokument, co podkreślam, uważam za nierzetelny. Jak powiedziałem, możemy niejako pewną recenzję tegoż dokumentu stworzyć, jeżeli będzie taka potrzeba i wykazać wiele, wiele błędów, również metodologicznych. Nie tylko faktograficznych, ale i metodologicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Dziękuję bardzo. Wspomniałem tę ekspertyzę i przywołałem ją, ale proszę dobrze zrozumieć, że ona jest dla posłów tylko jakąś ilustracją. Może rzeczywiście państwo nie mieli czasu się z nią zapoznać, ale naszym celem nie jest odnoszenie się do wniosków postawionych przez autora. Raczej prosiłbym o państwa sugestie, co ewentualnie mogłoby pomóc w zachowaniu tożsamości i przeciwdziałać zmniejszaniu się tej liczby. Jeśli państwo uważają, że nie ma problemu – bo tak to odebrałem – że brak jest rzetelnej i wszechstronnej analizy, że to jest jesz-

cze przedwczesna konstatacja, to też jest jakaś opinia. No, ale bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Czy ktoś z posłów jeszcze? Dziękuję bardzo.

Nie pokuszę się o jakieś podsumowanie, natomiast chciałbym zabrać głos w dyskusji i jako przewodniczący niejako sobie głosu udzielić. Proszę państwa, myślę, że z przyczyn obiektywnych poproszę jeszcze obecnych członków Komisji, żeby upoważnili prezydium do przygotowania projektu. Rozumiem, że będę proponował, aby to był dezyderat, który byśmy skierowali do rządu.

Myślę, że w tej sytuacji tak naprawdę istotna propozycja padła ze strony pana starosty. Była to propozycja, która dotyczyła rysujących się w nowej perspektywie możliwości objęcia działaniem obszarów zamieszkałych przez mniejszość białoruską i podjęcia przez rząd interwencji w ramach obszarów strategicznych. Szczerze mówiąc, nie znam bliżej tej dokumentacji ani możliwości. Mam nadzieję, że starostwo będzie pomocne. Chodzi o to, żeby rząd rozważył taką możliwość.

Jako Komisja występowaliśmy z kilkoma inicjatywami, m.in. dotyczącymi regionu Puszczy Białowieskiej. Odpowiedzi były najczęściej ogólnikowe, że rząd dostrzega potrzeby, że rząd je widzi, ale konkretnych – jak dotychczas – działań, które by przeciwdziałały zagrożeniu, nie podjęto. Padają tutaj cyfry z analiz Urzędu Miasta Hajnówki. Z głowy cytuję, że, w ocenie urzędu, jeśli dzisiaj cały obszar Puszczy Białowieskiej stałby się parkiem narodowym bez podjęcia działań zmierzających do powstania nowych miejsc pracy – mówimy o inwestycjach – to w samej Hajnówce straci pracę około 700-1000 mieszkańców. To znaczy, że około 70% Białorusinów z tej liczby będzie musiało szukać pracy poza tym miastem, czyli narażenie ich na procesy asymilacyjne wzrośnie.

Sądzę też, że zareagujemy w jakiejś formie, tylko nie wiem, w jakiej, bo w tej chwili nie jesteśmy – że tak powiem – władni. Z pismem, oczywiście, możemy się zwrócić do Sejmiku Województwa Podlaskiego, bo pan starosta wspomniał też o podziale okręgów wyborczych. To jest naoczny przykład jakiejś otwartej wręcz – nie znajduję innego słowa – złośliwości większości w tym sejmiku. Rzeczywiście, specjalnie te okręgi podzielono tak, żeby osłabić możliwości wybierania przez mniejszość białoruską swoich przedstawicieli do sejmiku. Byłem autorem tej poprawki, którą pan starosta zacytował, w Ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Uważałem, że jeśli Sejm wyrazi taką wolę i zapisze to w ustawie, że powiaty zamieszkałe przez mniejszość nie powinny być dzielone w taki sposób, to będzie inaczej. A zrobiono w naszym województwie dokładnie odwrotnie.

Myślę, że skierujemy też pismo do MAiC w formie pytania, bo w informacji nic takiego się nie znalazło i tego nie usłyszałem. Jaka jest próba odpowiedzi z państwa strony na te niepokojące tendencje?

Jest to poza zakresem naszej Komisji, ale wczoraj odbyło się pierwsze czytanie projektu nowelizacji ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, która m.in. na kierunkach teologii prawosławnej kształci studentów, w dużej części przyszłych duchownych. Ta uczelnia jest ze swojej specyfiki po prostu zagrożona. Wiem, że minister Boni i minister Huskowski, jak również pan dyrektor, za co tu dziękuję, bardzo pozytywnie i ze zrozumieniem odnoszą się do tej sytuacji. Jednak z kolei wczoraj pani minister Nałęcz, przedstawiciel Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, miała bardzo wiele zastrzeżeń. Zarówno mnie, jak i posłów projektodawców, którzy podpisali się pod tym projektem, bardzo to zaniepokoiło.

Jest więc kilka konkretnych spraw, gdzie możemy spróbować podjąć działania służące mniejszości białoruskiej. One znajdą wyraz w przygotowanym przez prezydium dezyderacie, ewentualnie w pismach. Na następnym posiedzeniu Komisji projekty te zostaną przedłożone posłom do ewentualnej aprobaty.

Na dzisiaj bardzo państwu dziękuję. Myślę, że nasza dyskusja, z jednej strony, rzeczywiście pokazała złożoność sytuacji, ale, z drugiej strony, także inicjatywy oddolne. Na przykładzie inicjatyw omawianych przez panią Alinę Wawrzeniuk widzieliśmy, jak efektywne mogą być inicjatywy oddolne, w tym wypadku służące dzieciom i młodzieży. Na pewno one zasługują na poparcie i uznanie. Dziękuję wszystkim państwu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że informacje – zarówno ministra administracji i cyfryzacji na temat sytuacji mniejszości białoruskiej w Polsce, jak i ministra edu-

kacji narodowej na temat prac związanych z opracowaniem „Strategii rozwoju oświaty mniejszości białoruskiej w Polsce" – Komisja przyjmuje. Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.